Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 289 Poniedziałek, dnia 21 października 1929 r. Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

300-lecie KRÓLA JANA SOBIESKIEGO

WIELKIE UROCZYSTOSCI w WARSZAWIE

KU CZCI ZWYCIĘZCY Z POD WIEDNIA

WARZAWA, 20.X. Dzisiaj w Warszawie uroczyście obchodzono 300-lecie króla Jana Sobieskiego. Rano odprawione zostały w kościołach nabożeństwa za spokój duszy króla Jana. Uroczystą Mszę Św. w Katedrze celebrował Ks. Kardynał Kakowski w asystencji licznego kleru. W stallach zasiadło duchowieństwo z ks. biskupem polowym Gallem na czele, zaś w prezbiterjum przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, weterani 1863 r., przedstawiciele wyższych uczelni itd. Specjalną uwagę zwracała delegacja 20 pułku ułanów im. Króla Jana Sobieskiego z Rzeszowa.

Nawę główną wypełnili przedstawiciele wielu stowarzyszeń ze sztandarami, młodzież akademicka i szkół średnich i powszechnych oraz tłumy wiernych. Na nabożeństwie obecni byli m. in. p. minister Spraw Wewnętrznych Składkowski, p. minister Niezabytowski, członkowie poselstwa austrjackiego z posłem nadzwyczajnym p. Postem na czele, generalicja i t. d.

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę" poczem z ambony wygłoszono kazanie, w którem sławiono bohaterskie czyny króla. Następnie utworzył się pochód, w którym wzięły udział liczne delegacje różnych stowarzyszeń, młodzież i t. p.

Na czele pochodu kroczyła delegacja 20 pułku ułanów, członkowie komitetu obchodu, korpus oficerski, delegacje oddziałów garnizonu warszawskiego, weterani, przedstawiciele policji państwowej, młodzież akademicka, cechy.

Pochód przeszedłszy Placem Zamkowym i Krakowskiem Przedmieściem, zatrzymał się przed figurą Matki Boskiej Zwycięskiej, gdzie delegacja młodzieży akademickiej złożyła piękny wieniec z żywego kwiecia. Stąd udano się do kościoła OO. Kapucynów.

Delegacje ze sztandarami weszły do wnętrza, gdzie ustawiły się wzdłuż nawy. Po kazaniu Ojca Konstantego złożono na sarkofagu, w którym mieszczą się szczątki serca Króla Jana — piękne wieńce a orkiestra, ustawiona naszewnątrz kościoła odegrała Marsza Sobieskiego.

Po tej uroczystości pochód rozwiązał się a delegacje udały się do ratusza na uroczystą akademję. W pięknie udekorowanej sali ratusza na podjum obok portretu Króla Jana Sobieskiego ustawiły się liczne poczty ze sztandarami, delegacje weteranów, przysposobienia wojskowego, Sokoła, organizacje akademickie U. W., organizacje zawodowe i społeczne i t. d.

Olbrzymią salę, zarówno jak i galerję wypełniła szczelnie publiczność. W I-ym rzędzie zasiedli pan minister Spraw Wewnętrznych Składkowski, który reprezentował rząd, p. minister Niezabytowski, ks. Arcybiskup Kakowski, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. Post, rektorowie. Zagaił akademję w imieniu władz miejskich wiceprezydent Ilski, poczem referat o czynach bojowych i o roli Króla Jana w dziejach wygłosił prof. Mościcki. O Królu Janie Sobieskim w poezji mówił p. M. Bogat. Dalszy ciąg akademji wypełniły produkcje muzyczno - wokalne. Odśpiewaniem przez chór „Harfa" pieśni „Bogurodzica" zakończono akademję.

Bezpośrednio po nabożeństwie w katedrze p. min. pełn. Post w towarzystwie szefa protokułu dyplomatycznego Romera udał się do kościoła OO. Kapucynów, gdzie u stopni sarkofagu z sercem Króla Jana złożył wspaniały wieniec. Podniosłą tę uroczystość, pełną majestatycznej ciszy i skupienia zakończyło przemówienie jednego z OO. Kapucynów o znaczeniu zwycięstwa wiedeńskiego dla kultury chrześcijańskiej. W odpowiedzi p. min. Post zapewnił, że Austrja zachowa zawsze we wdzięcznej pamięci ten fakt. (PAT)

Na tropie wichrzycielskiej roboty

posłów niemieckich

Rewizje i aresztowania w Bydgoszczy, Tczewie i Poznaniu

BYDGOSZCZ, 20.X. Aresztowanie 6 skautów niemieckich z Pomorza pociągnęło za sobą szereg rewizyj u wybitnych przedstawicieli niemieckiej mniejszości narodowej, podejrzanych o współudział w akcji nawiązania jak najściślejszego kontaktu młodzieży niemieckiej z Polski z harcerstwem Rzeszy, celem jej bojowego wyszkolenia.

Rewizje te, przeprowadzane systematycznie od tygodnia wśród Niemców, zamieszkałych na Pomorzu, mają także ujawnić osobistości, wmieszane w szeroko rozgałęziony wywiad gospodarczy na rzecz Niemiec.

Wczoraj rano w Bydgoszczy w mieszkaniu urzędnika niemieckiej frakcji sejmowej Günthera von Rützen zjawili się 2 funkcjonarjusze policji kryminalnej i dokonali szczegółowej kilkugodzinnej rewizji. Rützen, który jest obywatelem Gdańska, zabrano do urzędu śledczego, gdzie go przesłuchiwano przez cały dzień.

W mieszkaniu posła na sejm Kurta Graebego skonfiskowano większą ilość dokumentów.

Szefa sekretarjatu niemieckiego klubu sejmowego i senackiego Heidelcka, przewieziono z aresztu policyjnego do więzienia prewencyjnego, gdzie już od kilku dni znajdują się przywódca harcerstwa niemieckiego w Polsce dr. Burhardt z Poznania oraz prezes bydgoskiego okręgu harcerzy niemieckich Milke.

Również i w innych miastach na Pomorzu rewizje trwają w dalszym ciągu. Wczoraj dokonano rewizji w redakcji tczewskiego dziennika „Pommereller Tageblatt" i w mieszkaniu naczelnego redaktora tego pisma Martiniego, u kupca Eisenacka oraz w czynnem również w Tczewie biurze Hassbacha. Poza tem odbyła się rewizja u nauczyciela niemieckiej prywatnej szkoły Ehmkego w Bieganinie.

Z Poznania donoszą, że wczoraj przeprowadzono drobiazgową rewizję w mieszkaniu prywatnem oraz w biurze sen. Hassbacha i skonfiskowano wiele dokumentów, m. in. dotyczące Związku niemieckich osadników. Zaznaczyć należy, iż sen. Hassbach jest mężem zaufania rządu polskiego w kwestjach odszkodowawczych osadników niemieckich w Polsce.

Habibullah w więzieniu

Grozi mu kara śmierci

Londyn 20 października.

Z Kabulu donoszą, że wysłannicy Nadir Chana ujęli samozwańczego króla Afganistanu, Habibullaha.

Habibullah został zakuty w kajdany i wraz z rodziną odesłany do Kabulu.

Habibullah stanie przed sądem, który powoła specjalnie Nadir Chan. Obalony król będzie sądzony za wywołanie buntu przeciw Amanullahowi, oraz za obalenie go.

Przypuszczają, że grozi mu za to kara śmierci. (AW)

Londyn 20 października.

Według nadesłanych tutaj informacji — nowy król afgański, Nadir Chan, przyjął korpus dyplomatyczny, któremu przedstawił sytuację obecną kraju.

Nadir Chan pozatem oświadczył, iż nowy rząd dołoży wszelkich starań, aby zapewnić bezpieczeństwo życia i mienia obywatelom obcych państw. (AW)

Poświęcenie sztandaru

kolejowego przysposobienia wojskowego

BYDGOSZCZ, 20.X. W dniu dzisiejszym odbyło się w Bydgoszczy uroczyste poświęcenie sztandaru kolejowego przysposobienia wojskowego okręgu pomorskiego. Poświęcony dzisiaj sztandar jest pierwszym sztandarem kolejowego P. W. w Polsce. W uroczystości wzięli udział m. in. pan minister Komunikacji Kühn w towarzystwie delegata Sztabu Generalnego przy Min. Komunikacji, ppułk. Grossera, minister pełnomocny Rzeczypospolitej w Gdańsku Strassburger, wojewoda pomorski Raczyński, prezes dyrekcji gdańskiej P. K. P. inż. Dobrzycki, oraz przedstawiciele władz miejskich.

Zjazd I pułku

artylerji Legjonów polskich

W dniach 31 października i 1 listopada br. odbędzie się w Wilanowie zjazd oficerów i szeregowych b. I—go pułku artylerji Legjonów polskich.

Ponieważ organizatorowie zjazdu nie mają możności zawiadomić wszystkich b. kolegów artylerzystów legjonowych o zjeździe — pożądanem jest, aby wszyscy którzy zaproszenia nie otrzymali a pragnęliby wziąć udział w zjeździe zgłosili się piśmiennie do Dowództwa I—go pułku artylerji polowej Leg. Pol. w Wilnie.

Z 15-tu na 12-cie lat

Sąd Apelacyjny obniżył karę Szczecińskiemu

Nie przebrzmiały jeszcze echa głośnego w Łodzi procesu „Władców nocy" gdzie na czele oskarżonych znajdował się krwawy zbir Roman Szczeciński, mający na sumieniu niezliczoną ilość przestępstw, nie przebrzmiał jeszcze wyrok na Szczecińskiego wydany w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, a już w dniu wczorajszym wypłynęła w Warszawie w Sądzie Apelacyjnym sprawa krwawego mordercy fabrykanta łódzkiego Michała Króla, na skutek wniesionej przez tegoż skargi odwoławczej.

Sprawa ta wywołała nawet w Warszawie bardzo duże zainteresowanie, które ściągnęło do sali sądowej znaczną ilość ludzi. Szczecińskiego na rozprawę nie przywieziono, pozostaje on nadal w więzieniu w Łodzi, skąd za kilka dni przewieziony będzie do więzienia we Wronkach.

Jeszcze raz przed Sądem Apelacyjnym odtworzony został krwawy dramat, którego ponurym bohaterem był zbir Roman Szczeciński.

Krwawy zbir został postawiony w stan oskarżenia za dokonanie morderstwa z chęci zysku. Szczeciński przyznał się, że jest mordercą Króla, lecz zaprzeczył, by dokonać miał zbrodni powodowany pragnieniem zdobycia zysku.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego Sąd Okręgowy w Łodzi skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia.

Wczoraj na skutek skargi apelacyjnej Sąd Apelacyjny zmniejszył mu wymierzoną karę do 12 lat ciężkiego więzienia. (p)

WYBORY DO SENATU FRANCUSKIEGO.

Paryż 20 października.

W wyborach do Senatu z 3 departamentów wybrano w I głosowaniu 60 senatorów, w tem 51 starych i 9 nowych. Republikanie stracili 1 mandat, republikanie lewicowi 3 mandaty, republikanie radykalni i niezależni zyskali 2 mandaty, socjaliści radykalni zyskali 1 mandat. Wśród wybranych znajduje się m. in. minister Cheron i przewodniczący Senatu Doumer.

PO PROCESIE OPOLSKIM

W ubiegłym tygodniu Opole było widownią procesu, wytoczonego sprawcom bestjalskich awantur antypolskich, — procesu śledzonego z wielkiem zainteresowaniem przez całą opinję europejską. Na ławie oskarżonych zasiadało kilkunastu wyrostków w wieku od lat 16—20-tu, rekrutujących się z różnych sfer społeczeństwa. Obok ucznia gimnazjalnego znalazł się za kratkami sądowemi czeladnik szewcki, obok inteligenta świadomego swych czynów — półgłówek, działający pod naporem nastroju. Wszyscy odpowiadali za jeden wspólny występek, bicie i maltretowanie polskich artystów, którzy przyjechali do Opola poto, by polskiej mniejszości dać możność usłyszenia polskiej opery, tak samo zresztą jak artyści niemieccy przybywają na nasz Górny Śląsk, dając tam niemieckie widowiska dla mniejszości niemieckiej. I nic ponadto. Przedstawienie w Opolu miało się odbyć w zgodzie z obowiązującemi na Śląsku przepisami, za zgodą władz miejscowych i ku radości Polaków licznie zamieszkujących Opole i jego okolice, a pozbawionych niemal całkowicie zaspokojenia najelementarniejszych potrzeb kulturalnych. Mamy tu na myśli oczywiście kulturę polską, gdyż propaganda niemiecka na rubieżach Rzeszy nie zaniedbuje żadnego środka w kierunku germanizowania duszy obywatela, należącego do jej mniejszości.

W przeciwieństwie do całkowitej tolerancji, z jaką nasze społeczeństwo na Śląsku ustosunkowuje się do teatralnych imprez niemieckich (dodajmy subsydjowanych przez polskie władze samorządowe) — w Opolu hakatyści chełpiący się wysoką kulturą postanowili niedopuścić do skalania w prawdziwie niemieckiem mieście wystawienia polskiej opery. Mogło to przynieść ujmę „Kulturträgerom" spowodować komplikację międzynarodową, ba, skromna „Halka" Moniuszki stała się symbolem „zaborczości Polski". Postanowili tedy sposobem najprostszym, lecz i najhaniebniejszym udaremnić imprezę: — do przedstawienia nie dopuścić, artystów zmasakrować, instrumenty muzyczne poniszczyć.

W każdem nowoczesnem społeczeństwie postępowanie takie spotkałoby się z głosem powszechnego potępienia, w każdem państwie demokratycznem sprawcy jego stanęliby przed obliczem sprawiedliwości. Tu było inaczej. Boć przecie nie można poważnie traktować wyroku, który z 13-stu oskarżonych — sześciu zostaje uniewinnionych, czem sąd stwierdza, iż zaledwie siedmiu niedorostków zdołało sterroryzować miasto i sparaliżować działalność sprawnej policji niemieckiej. Gdzie indziej należy szukać sprawców szowinistycznej awantury, lecz pociągnięcie ich do odpowiedzialności byłoby równoznacznem z wytoczeniem procesu całej niemieckiej polityce odwetowej, której mózg mieści się w Berlinie, nie w Opolu.

Nastrój, w jakim toczył się proces i jego atmosfera, były tego najlepszym dowodem. Nie było oskarżycieli. Byli tylko „współpatrjoci", więcej lub mniej zależnie od swych funkcyj broniący oskarżonych. Groźby pod adresem przedstawicieli prasy polskiej wyraz zadowolenia w obliczu publiczności w trakcie opisywania jakiegoś szczegółu bestjalskiego napadu a wreszcie owa matka—Niemka, która z cyniczną otwartością przyznaje się przed sądem, iż synowi kazała kopać kobietę dlatego, że to jest Polka, — oto jaskrawe odbłyski szowinistycznego szału, jakim niestety przepo-

A gdyby tak rząd zakrątnął się ener-

jona jest większość społeczeństwa niemieckiego na kresach Rzeszy. Nie wypleni go wyrok wydany na kilku niepoczytalnych młodzieńców. Pokojowe hasła, głoszone przez przedstawicieli niemieckich w Genewie, będą dopóty fałszywie dźwięczały, dopóki szary obywatel niemiecki, od najwyższego dostojnika do drobnego mieszczanina przepojony będzie hasłami odwetu, dyktowanemi przez berlińskich polityków. Nie w wyroku na siedmiu niedorostków należy szukać środka zapobiegawczego przeciw szowinistycznym ekscesom w przyszłości. Zaniechaną być musi haniebna polityka, przy pomocy której wrogie nam żywioły odwetowców siać chcą nowe niepokoje.

E. S.

CHĘĆ POWROTU DO ŻŁOBU

Walka cekawistów z Rządem

Twarda odprawa, udzielona cekawistom u bram Belwederu, rozproszyła wszelkie nadzieje w kierunku „łaskawej służby" u Pana Marszałka i wyprowadziła całkowicie z równowagi pp. Liebermanów, Niedziałkowskich et consortes. W konsekwencji potoczyła się ze „szczytów" cekawistycznych nowa lawina demagogicznych haseł i zwykłej krętaniny, oraz usilna robota wiecowa, mająca za zadanie perswadować społeczeństwu, że agonja partji CKW. PPS. to „zagłada demokracji" i „niebezpieczeństwo„ dla państwa. W rozpaczliwem szarpaniu się cekawistów przeciw nieustającemu pochodowi pracy pod egidą rządu Marszałka Piłsudskiego nie mają ci panowie argumentów żadnych podstaw moralnych. Dotychczasowa twórczość CKW. PPS. polegała na obrotach dziennych międzypartyjnego kramiku, dla ulicy zaś na wybijaniu drzwi otwartych. Wystarcza wieść o nowym przejawie inicjatywy państwowej, lub też o zdobyciu zadawalniających rezultatów w jakiejś dziedzinie pracy, by w tejże chwili cekawiści podszywali się pod rezultaty cudzej pracy. Odkrywali natychmiast tę nową Amerykę, albo uchwalali na wiecach, że trzeba odkryć Amerykę, albo zbierali podpisy że Ameryka ma istnieć. Tak właśnie dzieje się i teraz z projektem ustawy o ubezpieczeniach na starość. Wiedząc, że prace rządowe są na ukończeniu, cekawiści na gwałt zbierają podpisy, domagając się.. ubezpieczeń na starość.

Jest to szwindel, podobny do „sposobów" jakiemi posługują się n. p. t. zw. „specjaliści" od wyrabiania posad. Taki pan „specjalista" obiecuje zazwyczaj komuś wyrobienie posady, czy uwolnienie od wojska. Oczywiście nic ów pan nie zrobi oprócz zapewnienia klijenta, że właśnie „robi się" i że się czeka rezultatów. Uda się, — to zagarnia pieniądze za pośrednictwo. Nie uda się, — to kiwa smętnie głową, że naczelnik człowiek strasznie zawzięty. Podobnie robią cekawiści. Będzie projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość, — to będzie głosiła, że to jej zasługa. Nie będzie projektu, — to wówczas powie się, że „naczelnik człowiek strasznie zawzięty". Technicznie na wiecu robi się to bardzo łatwo. Gdzieś w Kozich Głowach, lub Pipidówce agitator cekawistyczny pyta zebranych:

— Chcecie, towarzysze, ubezpieczeń na starość, zaopatrzenia wdów i sierot?

— Chcemy odpowiadają zebrani.

To podpisujcie rezolucję, a partja zmusi rząd (!) do opracowania projektu ustawy.

I zebrani podpisują rezolucję, którzby bowiem nie chciał ubezpieczeń na starość. A specjalista — agitator tłumaczy tymczasem, jak to się partja cekawistyczna stara dla robotnika, a „burżuazyjny rząd" palcemby o palec nie stuknął, gdyby, gdyby nie partja... i t. d. Dalszy ciąg to już zwykły kramik partyjny: — zapisujcie się do partji, to partja o was nie zapomni. Nawet w razie bezrobocia rozumie się partja nie da zginąć swojemu. Przecież nie tak dawno poseł Żuławski kosztem kasy chorych w Krakowie wypłacał specjalnie wysokie zasiłki....

Agitator zabiega dalej, wyciąga z kieszeni książeczkę składkową: „na fundusz — powiada obrony wolności i demokracji", — więc nie jeden bardziej na lep miodowych słówek pohopny daje czasem grosz wdowi — na zatracenie.

Były niedawno jeszcze tłuste czasy, kiedy CKW. PPS. nie potrzebowała szukać żadnych funduszów specjalnych demokracji, bo trutnie i trzmiele partyjne buszowały w kasach chorych czerpiąc z nich hojną garścią. O działalności cekawistów w tej instytucji mówić już nie potrzeba, — wiedzą wszyscy, wystarczą dla przypomnienia słowa: defraudacje ,niedbalstwo, jawne krzywdzenie ubezpieczonych ze względów na dobro partji i pomyślność osobistą prowodyrów.

Karty świetnej ongiś historji Polskiej Partji Socjalistycz. splugawione zostały przez cekawistycznych nowobogackich szacherkami z endecją, a przypieczętowane wielkiem nadużyciem w kasach chorych. Wartość dzisiejszej partji cekawistycznej znamy bardzo dobrze. Twórczość jej polegała na zniszczeniu samorządu ubezpieczeniowego przez wprowadzenie 100 komisarzy cekawistów z posłem Żuławskim na czele, na szerzeniu deprawacji moralnej wśród ludzi wokół partji się grupujących. Nazewnątrz, dla uspokojenia niezadowolonych wybijanie drzwi otwartych. Hasła polityczne i ideowe cekawistów zredukowały się dzisiaj do negatywnego brużdżenia przeciw wszelkim pocynaniom obecnego rządu. Rząd przewodzi pracy społeczeństwa bez pośrednictwa partyjnego a CKW. czuje się zagrożony samym faktem istnienia rządu. Stąd zażarta, rozpaczliwa, nieprzebierająca w środkach walka o powrót do demokracji, który niedołężnie maskuje tylko... chęć powrotu do żłobka.

O zwrot kaucji

złożonych przez pracowników

Do jednej z najpoważniejszych bolączek, wynikających ze stosunku najmu pracy, należą liczne sprawy sądowe o zwrot kaucji, którą pracownik złożył, często dla uzyskania posady, w niesumienne ręce, wyzyskując nieznajomość pracownika odnośnych przepisów ustawy. Zagadnienie powyższe normuje bardzo dobrze i jasno rozporządzenie Prezydenta R. P. (z mocą ustawy) z dnia 18 maja 1927 r., o kaucjach składanych w związku z umową o pracę. Art. 1 pow. rozporządzenia ustala, iż pracodawca może przy zawieraniu umowy o pracę żądać od pracownika złożenia kaucji jedynie na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika przy wykonywaniu pracy, lub z powodu tej pracy, łącznie z ewentualnemi kosztami sądowemi. Szkoda lub strata powstała, według mniemania pracodawcy, z winy pracownika może być pokryta z kaucji tylko za zgodą tego ostatniego. W wypadku niemożności dojścia do porozumienia bądź co do wysokości sumy, pracodawca nie ma prawa naruszać kaucji bez odnośnego orzeczenia sądowego.

Z treści przytoczonego wyżej art. 1-go rozporządzenia wynika zupełnie jasno cel składania kaucji—zabezpieczenia ewent. strat lub szkód. W żadnym więc wypadku nie powinny kaucje pracownicze służyć pracodawcy, jako kapitał obrotowy w jego przedsiębiorstwie, gdyż wtedy pracownik może być narażony, w razie n. p. bankructwa przedsiębiorstwa, na utratę złożonych pieniędzy, bądź papierów wartościowych. Okoliczność powyższą ustawodawcy wzięli słusznie pod uwagę i pracownik, zmuszony do składania kaucji, winien we własnym interesie przestrzegać treści art. 2 i 3 rozporządzenia, które wyraźnie ustala tryb postępowania w tej mierze. A mianowicie, pracownik, lub osoba składająca za niego kaucję, powinna ją złożyć na imię pracownika w Banku Polskim albo w instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej stosownie do umowy bądź w gotówce, bądź w papierach procentowych, bądź w innych wartościach. Przy składaniu kaucji należy między innemi zaznaczyć na zabezpieczenie jakich pretensji kaucja została złożona i sposób przekazywania pracodawcy z kaucji należności, wynikających ze szkód i strat. Powyższy tryb postępowania nie dotyczy oczywiście instytucyj państwowych lub znajdujących się pod zarządem państwowym. Sumy odsetek lub dochody od złożonej kaucji składający kaucję ma prawo podejmować bez zgody na to pracodawcy. W razie rozwiązania stosunku najmu pracy, pracodawca winien jest dokonać w ciągu 14 dni czynności niezbędne dla umożliwienie pracownikowi podjęcia kaucji. Wszelkiego rodzaju umowy, których mocą pracownk, dla otrzymania posady bądź dla jej zachowania pożycza, oddaje na przechowanie lub użytkowanie kaucję lub część jej wartości są nieważne, jako sprzeczne zarówno z treścią rozporządzenia jak i intencją ustawodawców. Kaucje złożone przed wejściem w życie pow. rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej t. j. przed 28 maja 1927 r., o ile sposób ich złożenia nie odpowiada jego przepisom powinny być w ciągu trzech miesięcy od powyższej daty podjęte i złożone ponownie z uwzględnieniem artykułów omawianego rozporządzenia.

Zapoznanie się szerokiego ogółu pracowników z treścią przytoczonego tutaj rozporządzenia, którego celem jest ochrona pracy, ma bardzo doniosłe znaczenie, gdyż zmniejszy do minimum wypadki wyzyskiwania przez niesumienne jednostki, żerujące na naiwności i nieświadomości ludzkiej, pracowników, poświęcających nie rzadko ostatni grosz lub cudzy, pożyczony dla uzyskania pracy.

Tis.

Ciężka sytuacja gospodarcza w Rosji Sowieckiej

Silnym oddźwiękiem odbiły się w prasie i opinji europejskiej wrażenia delegacji górników angielskich o sytuacji gospodarczej w Rosji Sowieckiej. Odbiegały one bardzo daleko w swym przedstawieniu fatalnego stanu tej gospodarki od wrażeń tych różnych delegatów i turystów, którym musiały wystarczyć najbardziej efektowne skrawki życia sowieckiego, przekazane w drodze umiejętnego doboru przez wykwalifikowanych przewodników. Każdy dzień niemal przynosi świeże dowody całkowitej objektywności w przedstawieniu stanu rzeczy przez górników angielskich. Dowody te pochodzą ze źródeł, których nie podobna posądzać o stronniczość w tym względzie, mianowicie z.. pism sowieckich.

Zamęt nie ogranicza się jednak do życia przemysłowego, obejmuje on również rolnictwo i związane z nim działy życia gospodarczego. Prasa sowiecka, donosząc n. p. o zamierzonem utworzeniu związkowego komisarjatu ludowego rolnictwa podaje, iż powstanie tego komisarjatu pociągnie za sobą likwidację istniejących komisarjatów ludowych rolnictwa w USRR i BSRR i innych republikach należących do Związku Sowieckiego. Celem utworzenia nowego komisarjatu jest naprawa błędów, poczynionych przez lokalne komisarjaty rolnictwa, oraz wzmożenie akcji władz sowieckich w kierunku kolektywizacji rolnictwa. O stanie niesłychanie ważnego dla Rosji transportu zboża donosi prasa sowiecka w pierwszej połowie października o trudnościach komunikacyjnych, które tamują wykonanie planu transportu zboża na kolejach sowieckich. W celu przezwyciężenia tych trudności specjalna komisja, utworzona przez radę komisarzy ludowych dla nadzoru nad kolejnictwem, zakazała przewożenia ładunków na okazicieła oraz wprowadziła obowiązek udziału ludności w wyładowywaniu transportów zboża i innych środków spożywczych. Tak więc relacje delegatów angielskich znajdują swe omal dokładne odbicie i potwierdzenie w prasie sowieckiej.

Przed podpisaniem dekretu o zwołaniu zwyczajnej sesji sejmowej

Polska Agencja Telegraficzna podała wiadomość o mającem nastąpić w najbliższych dniach podpisaniu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej dokretu o zwołaniu zwyczajnej sesji sejmowej na dzień 31 października r. b. Fakt ten stanowi ostateczną klęskę dla wszystkich akcyj zapowiadanych i podejmowanych przez opozycję w kierunku zwołania sesji nadzwyczajnej. Jak to było zresztą do przewidzenia zapowiedzi opozycyjne w tym względzie nie były niczem innem jak tylko nieudanym manewrem natury taktycznej, po którym sami nawet inicjatorzy nie spodziewali się wyników.

Na nową sesję sejmową rząd przyjdzie z kwestją najistotniejszą swego programu, jaką jest sprawa rewizji Konstytucji. Sprawa ta dojrzała całkowicie i będąca najpilniejszą potrzebą państwa, powinna znaleźć w ciągu nadchodzącej sesji swoje definitywne załatwienie. Wymagają tego zarówno względy na gruntującą się stabilizację warunków wewnętrznych i ekonomicznych kraju, jak wzgląd na mocarstwowe stanowisko Polski nazewnątrz. Stawiając tę kwestję pod obrady sejmu, rząd zażąda od niego złożenia wyraźnego dowodu że ci, którzy opinję kraju obowiązani są reprezentować, istotnie dorośli do zadośćuczynienia najpoważniejszej jego potrzebie.

W sprawach budżetowych rząd przyjdzie na sesję z gotowem przedłożeniem preliminarza ,opartem o konkretne i realne zagadnienia gospodarcze i finansowe. Przedłożenie rządowe jest wynikiem zgodnego i sumiennego współdziałania wszystkich resortów państwowych, dlatego też posiada te dwa zasadnicze warunki, dla umówienia których rząd w swoim czasie proponował klubom sejmowym odbycie konferencji, — t. j. rzeczowość i fachowość: Również i w tym kierunku sejm będzie miał obowiązek wykazać się przed społeczeństwem, czy do spełnienia tych warunków dorósł i czy obrady nad budżetem będzie umiał prowadzić nie pod kątem widzenia partyjnego interesu i jałowej negacji, lecz pod kątem ogólnego dobra państwowego.

Sprawa posła Baćmagi

Po zaznajomieniu się ze sprawą posła Józefa Baćmagi na podstawie sprawozdania przedstawicieli Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem posła Jerzego Barańskiego i senatora prof. Juljana Poczętowskiego, którzy w dniu 10 października r. b. na miejscu zbadali sprawę defraudacji pieniędzy gminnych przez wójta Józefa Baćmagę, — Prezydjum Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem doszło do przekonania, że sprawa defraudacji pieniędzy gminnych, popełniona przez posła Józefa Baćmagę jest udowodniona.

Prezydjum Klubu BBWR. po sprawdzeniu w starostwie radomskiem, że przy rewizjach kasy dokonanych dnia 12. 10. r. b. przez odnośne władze stwierdzono brak w kasie zł. 11.346 (jedenaście tysięcy trzysta czterdzieści sześć zł.) przyjęto wniosek Prez. Kl. o konieczności wykluczenia posła Baćmagi z Klubu BBWR. i postanowiło przedstawić plenarnemu posiedzeniu Klubu odpowiedni wniosek do formalnego załatwienia.

Swiatowe zapasy złota

Światowe zapasy złota wynosiły w 1 półroczu r. b. — 48 miljardów 424 miljony w markach niemieckich. Stany Zjednoczone rozporządzały na 30 czerwca r. b. rezerwą złotą w wysokości 18.153.800.000 marek; wszystkie kraje europejskie — 19.204.200.000 mk.; 11.066.000.000 mk. — kraje zamorskie (oprócz Stanów Zjedn. A. P.). Zapasy złota Stanów Zjedn. wynoszą procentowo obecnie 37.5% w stosunku do całego zapasu złota na świecie (36.3% w końcu r. 1928); europejskie zapasy złota tworzą obecnie 39.7% w tym samym stosunku.

Najdoskonalszy język świata

Znakomity amerykański filolog, profesor Nevin Whymat w wyniku swych długoletnich badań ogłosił obecnie, że jego zdaniem najdoskonalszym językiem świata jest język stojący pod względem umysłowości na najniższym szczeblu — Hotentotów. Język ten posiada niezwykłą jasność i dokładność określenia pojęć, niema w nim żadnych domyślników ani słów dwuznacznych, a składnica jest tak zbudowana, że jeśli Hotentot coś mówi, to mówi nietylko to co myśli, ale tak, jak myśli.

RACJONALIZACJA HANDLU

Opinja Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Zagadnienie racjonalizacji handlu było szeroko omawiane na ostatnim dwudniowym sejmie gospodarczym. Również Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów poświęcił ostatnio dużo uwagi zagadnieniu, dotyczącemu roli handlu w naszem życiu gospodarczem. Wszyscy jednogłośnie odzywają się o słabej organizacji aparatu handlowego i braku zasobów finansowych, a przez to niemożności oddziaływania na zwiększenie konsumcji w Polsce. Konstatowanie tego rodzaju faktów i niestawianie żadnych wniosków co do poprawy tej sytuacji wytwarza wrażenie, jakby się myślało o chorym, leżącym w domu ,a który nigdy żywnie wstanie.

Dla postawienia tez, odnoszących się do poprawy sytuacji w omawianej dziedzinie, należy przeprowadzić analizę przyczyn, które złożyły się na powyższy stan rzeczy. Należy z naciskiem stwierdzić, że kupiec bez kredytu, bez kapitału obrotowego, przy takiem obciążeniu podatkowem, jakie obecnie ma miejsce, nie może wydobyć ze siebie odpowiedniej dozy energji, która powinna go cechować jako pośrednika pomiędzy produkcją a konsumcją. Powiedzmy sobie otwarcie, od zarania Niepodległości do dnia dzisiejszego nie było mowy o tem, aby pozwolono kupcowi myśleć o kapitalizacji. Jeżeli w jego budżecie codziennego życia pozostawia mu się 10 proc. na potrzeby kulturalne, na podatki i oszczędności, a jeżeli sam obciążenie podatkowe wynosi 17 proc., to stąd jasno wynika, że o jakiejkolwiek kapitalizacji mowy być nie może. Pomimo przez szereg lat starano się wmówić w opinję publiczną, że kooperatywy towarowe stanowią jedyny środek dla poprawienia konsumcji w kraju. Co się jednak okazało? Już na zasadzie tylko cyfr Gł. Urzędu Statyst. stwierdzić można, że kooperatywy, korzystaiąc z dużych ulg and znacznych kredytów państwowych, tej roli nawet w minimalnym stopniu nie odegrały.

Przemysł znowu, jako aparat lepiej zorganizowany, dla ratowania swojej sytuacji tworzy w ślad za przemysłem zachodniemi kartele lub syndykaty. Kupiec do tej organizacji narazie nie jest chętnie przyjmowany. Naszem zdaniem, przemysł winien sobie uświadomić że bez ścisłej współpracy z dobrze zorganizowanym handlem trudno myśleć o powiększeniu spożycia w Polsce.

Zagadnienie to wiąże się ze sprawą udzielania kredytów przez państwo kupiectwu. Stwierdzić wypada, że kupiectwo w Polsce korzysta naogół z minimalnych kredytów państwowych. Dlatego też handel u nas nie może odegrać tej roli, jaką w całym świecie odegrać musi.

I dlatego, jeżeli obecny minister przem. i handlu śmiało stawia kwestję organizowania handlu i wciągania go w krąg ogólnych interesów gospodarczych Polski, to nastąpić muszą posunięcia, któreby zmieniły dotychczasowy stosunek do handlu.

Poza handlem wewnętrznym dziejowa rola Polski wymaga wykształcenia nowego typu kupca, który, wyzyskując szeroko morze, wszedłby w orbitę handlu międzynarodowego czy to eksportowego, czy importowego.

Wacław Wiślicki

Przegląd społeczny

Śluby, narodziny i eugenika

Z obrad Międzynarodowego Kongresu Eugenicznego w Rzymie

Międzynarodowy Kongres Eugeniczny, jaki odbył się w Rzymie w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, zaznaczył się licznym udziałem przedstawicieli krajów anglo — saskich i skandynawskich, którzy w swoich wnioskach, zmierzających do doskonalenia gatunku ludzkiego, posunęli się zbyt daleko, dążąc do takiego samego podporządkowania go prawom doboru, jak to się praktykuje z hodowlą udoskonalonych ras zwierzęcych. Oczywiście są to dążenia o charakterze czysto utopijnym; jednostki ludzkie nie dadzą się w imię dobra gatunku podporządkować ograniczeniom i nagiąć do przepisów selekcji, jak pozbawione wolnej woli zwierzęta.

Bardzo wiele jednak postulatów dałoby się z korzyścią przeprowadzić w praktyce przez odpowiednie, ściśle ujęte przepisy prawne, regulujące kwestję małżeństw w imię nieprzekazywania dziedzicznie chorób i ułomności. Pod tym właśnie względem zwołanie Kongresu uważać można za prawdziwie owocne. Najważniejsze wszelako prace Kongresu polegały na zobrazowaniu stanu rzeczy pod względem liczby zawieranych małżeństw i liczby narodzin w 26 krajach, co do których przedstawione zostały dane od roku 1913 włącznie do roku 1928--go.

Kwestja wzrastania liczebności zawieranych małżeństw względnie małe przedstawia różnice u poszczególnych narodów. Tak np. w Wielkiej Brytanji na każdy tysiąc mieszkańców przypadało w 1913 — 15 7, a w 1928— 15, 3 małżeństw; w Austrji — 14,0 w 1913 i 14,8 w 1928; w Japonji — 16,8 w 1913 i 15,9 w 1928.

Największe różnice wykazują: Finlandja, Szwecja i Polska, której cyfry odnośne wynosiły w 1925 — 16,2 i 19,6 w 1928. Wzrost liczby małżeństw zaznacza się w Belgji — 16,1 w 1913 i 18,1 w 1928; to samo prawie w Hiszpanji i w Rumunji. Nawet Francja zdradza pewną poprawę w tym kierunku — 15,1 w 1915 i 16,5 w 1928.

Spadek nieznaczny wykazuje natomiast statystyka włoska: 14,9 w 1913 i 13,8 w 1928. Największy spadek ujawnił się w Argentynie — 13,9 w 1913 i 10,8 w 1928.

O ile liczba zawieranych małżeństw, ma z nielicznemi wyjątkami naogół tendencję wzrastania, o tyle liczba narodzin wszędzie spada. Stanowi to jeden z rysów charakterystycznych nietylko obecnego cyklu demograficznego, ale całego życia współczesnego, zwłaszcza życia miejskiego oraz w ośrodkach przemysłowych.

Jedynemi wyjątkami z pośród zbadanych pod tym względem 26 państw są: Chile i Japonja, w których liczba narodzin wykazuje stałą wciąż tendencję wzrastania. W pozostałych 24 krajach różnice polegają jedynie na większej czy mniejszej szybkości spadku.

I tak: we Francji zaznacza się od kilku lat pewnego rodzaju stabilizacja — 18 narodzin na każde 1000 mieszkańców; Anglja spadła poniżej tej granicy, Niemcy zbliżają się do niej. Największy spadek wykazują Włochy — z 31,7 w 1913 na 26,0 w 1926. Oczywiście jednak w porównaniu z innemi krajami liczba narodzin we Włoszech jest wciąż jeszcze uderzająco wysoka, nic dziwnego też, że wobec powszechnej tendencji zmniejszania się, spada tak szybko.

Pocieszającym natomiast ze względu na poprawę warunków zdrowotnych objawem jest ogólny spadek liczby śmierci. Czasokres życia człowieka przedłuża się. Wyraźnie zaznacza się tendencja ku osiągnięciu fizjologicznego minimum śmiertelności. Świadczy to najlepiej o fizycznej poprawie gatunku ludzkiego; zatem o wpływie postępów eugeniki.

Bardziej jeszcze bezpośredni i widoczny wpływ przejawów eugenicznych ujawnia się w danych, jakie wykazano na Kongresie w stosunku do śmiertelności dziecięcej, zarówno dzieci, które przyszły na świat żywe i po pewnym czasie zmarły, jak i martwo narodzonych. Na ogół zaznaczyć należy, że liczba martwo urodzonych stale i znacznie się zmniejsza, nawet w krajach najbardziej uprzemysłowionych. W Holandji liczba ta zmalała od 1913 do 1928 o dwie trzecie. Japonja z liczby 148.000 martwo urodzonych w 1913 miała w 1928 tylko 117,000.

Jedynemi krajami, w których ponura pozycja ta ma tendencję nieznacznie zwyżkową są: Hiszpanja, Chile i Nowa Zelandja. Jeszcze bardziej pocieszające okazują się dane, dotyczące śmiertelności dziecięcej w pierwszym roku życia noworodka. Stały jej spadek jest objawem życia współczesnego, nastrajającym najbardziej optymistycznie i każącym wierzyć w przyszłość eugeniki.

R. C.

Ustanowienie mocarstwowego rozwoju Polski

Wielka Brytanja i Polska zdecydowały podnieść wzajemne przedstawicielstwa dyplomatyczne w Warszawie i w Londynie do rzędu ambasad. Decyzja ta powzięta przez oba rządy w ciągu ostatnich dni, jeszcze raz dobitnie podkreśla stanowisko, jakie Polska obecnie zdobyła już na terenie międzynarodowym. Wielka Brytanja należy do tych ańGstw, które najzazdrośniej strzegą swoich przywilejów i nie tak łatwo zgadzają się na zrównanie się z innemi państwami. Mamy więc do czynienia z nowym objawem uznania dla Państwa Polskiego na forum wszechświatowem. Między Polską a Anglją jest to decyzja definitywna. Jeżeli do tego faktu dodamy jeszcze słowa prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, stanowiące zapowiedź i życzenie podobnego faktu również między Polską a Ameryką, — to musimy stwierdzić, że wśród najpotężniejszych mocarstw świata wszystkie zdecydowały się postawić Polskę w równym rzędzie ze sobą, ponad wieloma innemi państwami. Watykan, Francja, Włochy, Anglja, i Ameryka największe potęgi moralne i fizyczne świata, — uznać chcą mocarstwowe stanowisko Polski.

Co do Ameryki posiadamy dotychczas zapowiedź Prezydenta Hoovera. Jednak słowa polityka tej miary mają wagę niepoślednią i że nie można realizacji ich poddać wątpliwościom.

W ten sposób Polska stale wywalcza sobie należne jej miejsce w szeregu największych państw świata. Jej rola historyczna, jej znaczenie w międzynarodowem życiu politycznem, jej siła państwowa uzyskują w ten sposób najwyższe uznanie. Nie o samo jednak uznanie tutaj idzie. Fakt dzisiejszy jest niewątpliwie ważnem wydarzeniem wielkiej wagi. Stwierdza on nietylko uzyskane przez nas stanowisko mocarstwowe, ale jest również dowodem, że siła rozwojowa Polski jest coraz bardziej brana pod uwagę i doceniana, jako czynnik stabilizacji pokojowej.

W Anglji decyzję utworzenia ambasady powziął rząd labourzystów, rząd Mac Donalda. W momencie kiedy nasi rodzimi imitatorzy labourzystów krzątali się około przygotowania votum nieufności dla Rządu Marszałka Piłsudskiego, idealizowany przez nich i stawiany na piedestale gabinet Mac Donalda wyraża najwyższe państwowe votum ufności Polsce, rządzonej właśnie przez rząd obecny. Jeszcze przed paru dniami inni „znawcy" polityki zagranicznej z prasą opozycyjną twierdzili płaczliwie jakoby „o naszej powadze na terenie zagranicznym lepiej nie wspominać". Nie przeczuwali, że właśnie wtedy podpisaną była decyzja rządu potężnego mocarstwa, pieczętująca najwyższem swoim zdaniem tę właśnie powagę naszego państwa. Nie chcemy przesadzać w określeniach sukcesu, który dziś trzeba z głębokim zadowoleniem zanotować. Musimy jednak stwierdzić, iż autorytet naszego Państwa wzrasta wbrew ciągłym krakaniom defetystów z opozycji.

W realnej pracy politycznej znaczy to, że rola Polski nabiera coraz większego znaczenia na arenie rozstrzygnięć światowych, że świat otacza nas coraz większym szacunkiem i wiarą w naszą przyszłość mocarstwową. —

Komunikacja międzymiastowa

Na posiedzeniu komisji komunikacyjnej Zrzeszenia Towarzystwa Miłośników Letnisk i osiedli podstołecznych ,odbytem w Warszawie w urzędzie wojewódzkim przez 17 towarzystw miłośników letnisk i osiedli, rozpatrzono w pierwszym rzędzie sprawę komunikacji międzymiastowej. Przedewszystkiem zaprojektowano zaprowadzenie zmian w rozkładzie jazdy na kolei na r. 1930 — 31. Stwierdzono, iż w stosunku do tempa rozwoju letnisk i osiedli, kursuje zbyt mała ilość pociągów. W związku z tem uznano konieczność powiększenia składu lub ilości pociągów. Z powodu zaś trudności inwestycyjnych zatrzymywanie się pociągów dalekobieżnych na stacjach, rozpatrywano projekt uruchomienia drugiego toru od Otwocka do Dęblina, oraz wprowadzenia oddzielnych wagonów dla młodzieży szkolnej i ludności dowożącej produkty żywnościowe.

Zwrócono też uwagę na konieczność zmienienia systemu sprzedaży biletów na kolejkach wąskotorowych, t. j. zniesienia kas i skasowania kontroli przy wyjściu z pociągów na stacjach .

100-procentowy mężczyzna

Wynurzenia znakomitego aktora filmowego

George Bancroft, najgłośniejszy aktor Paramount'u, uchodzący za pierwowzór prawdziwego mężczyzny, zakomunikował nam co następuje:

Powziąć jakieś stałe, określone pojęcie o tem, kogo nazywamy „prawdziwym mężczyzną", byłoby tak samo trudnem i bezsensowem, jak gdybyśmy chcieli pojęcie o t. zw. „kobiecości" ująć w pewną ścisłą formułę.

Prawdziwy mężczyzna jest tylko odzwierciadleniem czasu, w którym żyje, jest jakby kliszą, na której czas odbija swój wizerunek.

Od „prawdziwego mężczyzny" żądamy przedewszystkiem odwagi, siły fizycznej i wytrzymałości. Niestety jednak, cechy te granicą w większości wypadków z brutalnością i mężczyzna taki często staje się zwierzęciem.

Nie roszczę żadnych pretensyj do tytułu filozofa, wobec tego jednak, że role odtwarzane przezemnie, wymagają bym był właśnie tym „100-procentowym mężczyzną", zmuszony jestem często głębiej nad tem się zastanawić. Ciekaw więc jestem przedewszystkiem, w jaki sposób w grze mojej męskość ta się uwidacznia? Nie ulega wątpliwości, że siła fizyczna i pewna brutalność odgrywają dużą rolę. Pozwolę sobie jednak zaznaczyć, że nie są one wszystkiem, albowiem typy odtwarzane przezemnie, posiadają jeszcze i dobroduszność, którą staram się zawsze właściwie uwypuklić i która nie się tak łatwo usunąć na plan dalszy. Czyż nie jest tak, iuż dobroduszność jest cechą męską?

Doprawdy, trudno byłoby określić z czego się ten „100-procentowy" posiada t. zw. „100-procentowy mężczyzna" składa. Obraz, który nam wytworzyła nasza fantazja, jest możliwie pokrewny danej legendarnej postaci bohatera. Gdyby nam jednak dziś taką postać pokazano, wydałaby się nam conajmniej śmieszna, a już napewno nie dalibyśmy jej miana „prawdziwego mężczyzny".

Mojem zdaniem, tak zwany „100-procentowy mężczyzna", o ile ta nazwa wogóle jest właściwa, jest w gruncie rzeczy tylko dzieckiem. Wszak dobroduszny mężczyzna posiada również kolosalną siłę fizyczną i jest wprost nieobliczalny, o ile go kto podrażni. Porównanie to nie jest może zupełnie właściwe, posiada jednak pewne cechy podobieństwa i dzięki temu pozwalam sobie je jako przykład zacytować.

Stuprocentowy mężczyzna! Trzeba być albo niezmiernie wymagającym, albo też być o tyle zarozumiałym, że się niczego od siebie nie wymaga, ażeby zgodzić się na ten tytuł w stosunku do swojej osoby. Ja osobiście uważam, że zupełnie wystarczy być zwyczajnie mężczyzną i że takiemu mężczyźnie winno być zupełnie obojętnem ile procent „męskości" posiada.

Radjo na usługach policji

najszybszym środkiem łączności

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak dalece radjo zespoliło się z różnemi dziedzinami życia społeczeństwa, jak dalece człowiek wyzyskuje ten olbrzymi wynalazek do różnorodnych celów.

To samo radjo, które codziennie każdemu człowiekowi pozwala godzin parę spędzić pożytecznie na słuchaniu najświeższych wiadomości, ciekawych odczytów, lub pięknej muzyki, to samo radjo broni skutecznie społeczeństwo przed szkodliwą działalnością wszelkiego rodzaju przestępców i złoczyńców. Trzeba bowiem wiedzieć, że nasze władze policyjne, za przykładem zagranicy, wykorzystując postępy techniki dla swoich celów, posługują się radjem, jako świetnym środkiem łączności.

Polskie władze bezpieczeństwa posiadają własne specjalne stacje radjowe w Warszawie, Lwowie i Białymstoku, utrzymując z ich pomocą stałą łączność między sobą i wzajemną utrzymując najszybszą wzajemną informacją radjową. Po licyjna stacja radjowa w Warszawie jest utrzymuje ona stałą łączność z pozostałemi stacjami policyjnemi w kraju, jak i ze stacjami policyjnemi w Berlinie i Wiedniu.

Posługując się radiem jako najszybszym i najdoskonalszym środkiem łączności, dla którego niema przeszkód — a szybkość jego pobija wszelkie inne sposoby przekazywania wiadomości stosowane dotąd przez ludzkość, władze nasze znajdują znakomitą broń z wrogami ładu społecznego, z jednostkami przestępczemi, niebezpiecznemi dla spokoju mieszkańców kraju. Ściganie jednostek takich, oddawanie ich w ręce sprawiedliwości jest rzeczą szybką i względnie łatwą, gdyż radjo pozwala organom bezpieczeństwa momentalnie wzajemnie skomunikować się już nietylko wewnątrz kraju, lecz nawet i z organami bezpieczeństwa krajów sąsiednich, jeśli to okaże się konieczne.

Oprócz trzech stacyj nadawczych, o których wyżej była mowa, policja polska posiada pozatem pewną ilość radjostacyj typu polowego, któremi posługiwać się mogą poszczególne komendy policji, szczególnie w wypadku przerwania komunikacji telefonicznej i telegraficznej.

Widzimy zatem, że nawet w obronie społeczeństwa przed przestępczością radjo zaczyna odgrywać ogromną rolę i podobnie jak w innych dziedzinach życia kraju — niczem nie zastąpiona.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
21
PONIEDZIAŁEK

DZIŚ:
Urszuli
JUTRO:
Korduli

Ws. słońca g. 6 m. 9
Zachód „ g. 16 m. 33
Ws. księżyca g. 18 m. 9
Zachód „ g. 10 m. 27

Zebrania kontrolne

Jutro o godz. 9 rano obowiązani są do zgłoszenia się na zebrania kontrolne w P.K.U. Łódź — Miasto przy ul. Nowo—Targowej 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A. C. D. względnie A, C jeden, C dwa) urodzeni w roku 1904, zamieszkali w obrębie komisarjatów II, III, V, VIII, IX i XI o nazwiskach na litery: Ka. Ki.

Do lokalu P. K. U. Łódź — Miasto II przy ul. Nowo — Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1889, zamieszkali na terenie 7 kom. pol. o nazwiskach na litery: A B C D F G H I J.

Rezerwiści, którzy w czasie przebywania w rezerwie zmienili zawód cywilny, uzyskali dyplomy naukowe lub ukończyli specjalne szkoły i kursy cywilne, powinni przynieść ze sobą odpowiedni dokument (zaświadczenie, świadectwo). Rezerwiści, którzy nie stawią się w porę na zebrania kontrolne bez uzasadnionej przyczyny będą pociągani do odpowiedzialności w myśl przepisów wojskowych karnych (dyscyplinarnych).

Powołani na zebrania kontrolne powinni być czysto ubrani, ogoleni i umyci. (w)

Spis poborowych rocznika 1909

W dniu jutrzejszym w godzinach od 8.15 rano do 3 po poł. obowiązani są do osobistego zgłoszenia się do spisu w lokalu biura wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni urodzeni w roku 1909 zamieszkali w obrębie 5—go kom. pol. o nazwiskach na litery A B C D E.

Każdy zgłaszający się do spisów winien być zameldowany w Łodzi i posiadać: 1) Dowód osobisty, a w braku dowodu osobistego metrykę urodzenia wraz z innnym dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby, 2) zaświadczenie o rejestracji, 3) świadectwa szkolne. Rzemieślnicy prócz wyżej wymienionych dokumentów winni przedstawić świadectwa cechowe.

Osoby uchylające się od obowiązku zgłoszenia się do spisu oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie ulegną karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie. (w)

Skrwawione zwłoki na polu

W dniu wczorajszym w godzinach rannych na polach wsi Sobótka — Nowa w powiecie łęczyckim znaleziono trupa młodego mężczyzny.

Okazał się nim 21—letni Juljan Marjan Józefowicz umysłowo chory i epileptyk zarazem, stały mieszkaniec Łęczycy.

Na głowie Józefowicza widniała głęboka rana, która początkowo utwierdzała władze w fakcie zabójstwa. Tezę tę jednak obaliły oględziny lekarskie które ustaliły niezbicie, że Józefowicz przechodząc przez pole uległ atakowi epileptycznemu, przyczem upadł uderzając głową o kamień.

Nieszczęśliwemu pękła podstawa czaszki. Trupa przewieziono do kostnicy miejskiej w Łęczycy. (p)

Kwas solny w ręku samobójczyni

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w mieszkaniu własnem przy ul. Dworskiej 42 targnęła się na życie 20—letnia Helena Szmid. Szmidówna od dłuższego czasu znajdowała się bez pracy i wskutek braku środków do życia ostatnio popadła w stan depresji moralnej, i niejednokrotnie do swych znajomych opowiadała, że popełni samobójstwo.

Korzystając z nieobecności domowników Szmidówna postanowiła swoje zamiary urzeczywistnić i w tym celu zażyła większej dozy kwasu solnego. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł denatkę w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu. (w)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307, E. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego Narutowicza 4), J. Sitkiewicza i S—ka (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 12), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Z wczorajszego Zebrania Obywatelskiego w „Resursie”

Ogromne zainteresowanie, oraz imponujący przebieg zebrania

Zgodnie z zapowiedzią odbyło się wczoraj w sali kinowej „Resursy“ przy ulicy Kilińskiego 123 Zebranie Obywatelskie zwołane z inicjatywy tutejszej Rady Grodzkiej Bezpartyjnego Bloku.

Punktualnie o godz. 12—tej zebranie zagaił prezes „Resursy“ p. Franciszek Szwankowski zapraszając na przewodniczącego p. Teodora Szybiłłę a na asesorów p. p. Sokołowskiego, Kopczyńskiego, Osińskiego, Suwalskiego, Lesińskiego, Wrońskiego oraz Schmidta, zaś na sekretarza p. Smętkiewicza.

Na zebranie stawił się bardzo licznie tutejszy Stan Średni, składający się z przedstawicieli rzemiosła, kupiectwa oraz zbliżonych do „Resursy“ ugrupowań gospodarczych.

Ogółem przybyło przeszło 1.000 osób.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum p. Szybiłło podziękował zebranym za wybór i udzielił głosu referentowi p. senatorowi Janowi Rogowiczowi, który przystąpił do wygłoszenia referatu na temat sytuacji gospodarczej i politycznej państwa.

Referat p. Senatora dzielił się na dwie części, z których pierwsza traktowała o stosunkach gospodarczych Państwa ,druga zaś poświęcona była zagadnieniom politycznym Polski w dobie obecnej.

Mówiąc o sytuacji gospodarczej prelegent w blisko 1 — godzinnem rzeczowem przemówieniu zobrazował dokładnie obecną sytuację gospodarczą Polski — oraz dał cały szereg porównań jak się ona kształtuje w stosunku do sytuacji gospodarczej z nami sąsiadującemi. Z tego porównania wynikało, że jeżeli obecny stan gospodarczy państwa pozostawia może coś niecoś do życzenia — to nie jest to wina obecnego rządu — a dzieje się to skutkiem niepomyślnych konjunktur natury ogólno światowej.

Jeżeli chodzi o dorobek Polski w dziedzinie gospodarczej za ostatnie trzy lata — to jest on, jak na nasze stosunki, zaiste imponujący.

Widomym tego obrazem była Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, która pokazała światu całą tężyznę twórczą Polski na polu gospodarczem we wszystkich dziedzinach.

Rząd obecny stwierdza prelegent zrobił dużo — bo nawet więcej niż można się było spodziewać w dziedzinie odbudowy gospodarczej Państwa i idzie po tej linji dalej, nie oglądając się na to co powie stale rzucająca na niego gromy opozycja czy to prawicowa czy też lewicowa.

W referacie politycznym podniósł pan senator konieczność przeprowadzenia zmiany Konstytucji w granicach projektu B. B. a następnie zespolenia wszystkich klas do cichej i wytężonej pracy, która winna doprowadzić Polskę do rozkwitu i potęgi.

Zakończenie referatu zebrani nagrodzili długo niemilknącemi oklaskami poczem przewodniczący odczytał następującą rezolucję:

Zgromadzeni w dniu 20 października na zebraniu obywatelskiem w sali „Resersy Rzemieślniczej“ po wysłuchaniu referatu p. senatora Jana Rogowicza o sytuacji politycznej i gospodarczej państwa — przyjmują do wiadomości jego wywody i stwierdzają że polityka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem jedynie tylko odpowiada interesom Państwa i Narodu.

Zważywszy zaś że dla przywrócenia równowagi w życiu społecznem i gospodarczem państwa — utworzenie silnej reprezentacji centrowej jest palącą koniecznością zebrani aprobują całą dotychczasową działalność przedstawicieli Rady Stanu Średniego w ciałach ustawodawczych — apelując aby nie ustawali w pracy a w najkrótszym okresie czasu doprowadzili do zmiany obecnej Konstytucji wzmacniającej w myśl projektu Bezpartyjnego Bloku autorytet i władzę wykonawczą najwyższych władz państwowych.

Rezolucję zebranie przyjęło jednogłośnie. Przewodniczący podziękował zebranym za tak liczny udział w zebraniu, poczem po odśpiewaniu hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła“ zebranie zakończono.

H. S.

Rynek dyskontowy w Łodzi w ubiegłym tygodniu

W ubiegłym tygodniu na tutejszym rynku dyskontowym był w dalszym ciągu bardzo silnie poszukiwany materjał wekslowy pierwszorzędny. W związku z tem, iż materjału tego jednak jest coraz mniej, dyskonterzy prywatni decydowali się niejednokrotnie przy dyskoncie nawet obniżyć stopę, byle tylko doprowadzić do zrealizowania tranzakcji. Stopę dyskontową dla materjału tego notowano w granicach od 1,45 do 1,50 względnie do 1,55 procent w stosunku miesięcznym. Również o wiele chętniej dyskontowany był przez dyskonterów prywatnych materjał wekslowy drugorzędny, jakkolwiek z zachowaniem poważnych środków ostrożności. Stopa dyskontowa dla materjału drugorzędnego kształtowała się w granicach od 1, 75 do 1,70 a nawet do 1,80 procent w stosunku miesięcznym.

Materjałem trzeciorzędnym wogóle się nie interesowano i żadnych tranzakcyj nie zawierano.

Na rynku dolarowym w ostatnich dniach zwiększyła się w poważniejszym stopniu podaż, co tłumaczą żydowskiemi świętami, w związku z któremi posiadacze dolarów chętnie się ich wyzbywali, celem zdobycia potrzebnej na święta gotówki.

W ciągu tygodnia ub. listami procentowemi miasta Łodzi złotowemi nie interesowano się i żadnych tranzakcyj nimi nie zawierano.

Pożyczka inwestycyjna oraz dolarówka notowane były w dalszym ciągu w granicach cen na urzędowej giełdzie, obroty jednak temi papierami były minimalne. (w)

Zamach samobójczy w komisarjacie policji

Nożem usiłował poderżnąć sobie gardło

W dniu wczorajszym około godziny 2—ej popołudniu na ulicy Południowej obok posesji nr. 28 przechodnie byli świadkami zaciętej bójki pomiędzy 22—letnim mechanikiem Dołeckim zamieszkałym pod tymże adresem a jeszcze jednym osobnikiem nieustalonego narazie jeszcze nazwiska.

Na wszczęty alarm przez świadków bójki przybył posterunkowy policji, który ujął Dołeckiego i doprowadził go do V komisarjatu policji. Drugi uczestnik bójki zdołał w porę ulotnić się.

Dołecki gdy znalazł się w komisarjacie policji, korzystając z nieuwagi przodownika, który w tym czasie przyjmował raport od posterunkowego, wyjął z kieszeni nóż i w celu samobójczym usiłował poderżnąć sobie gardło, lecz w zamiarze jego w porę przeszkodzono mu i Dołecki doznał jedynie skaleczenia. Niedoszłemu samobójcy udzieliło pomocy miejskie pogotowie ratunkowe. (w)

Doniosłe orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego o prowadzeniu ksiąg handlowych

W tych dniach Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrzył sprawę niezwykle ważną dla szerokiego ogółu kupców przemysłowców, a mianowicie skargę na decyzję komisji apelacyjnej w sprawie podatku dochodowego.

Trybunał po rozpoznaniu sprawy, stanął na stanowisku, że kodeks handlowy, jak również i ustawy o podatku dochodowym nie przewidują specjalnych norm w sprawie prowadzenia ksiąg handlowych i dlatego też płatnikom przysługuje prawo prowadzenia ksiąg według dowolnego systemu, uznanego przez wiedzę i świat handlowy.

W wypadkach, gdy księgi zostały odrzucone komisja winna podać dokładny powód tego kroku a to w tym celu by dać możność płatnikowi wniesienie ewentualnego odwołania przeciwko tej decyzji. Dotychczas komisja odrzucając księgi nie zadawała sobie trudu wyszczególnić powody, zamykając tym samem drogę płatnikowi do szukania swej racji. (w)

Pod kołami samochodu

W dniu onegdajszym o godzinie 8—ej wieczorem została przejechana przez taksówkę urzędniczka rejenta Korna — 23—letnia Anuszkiewiczówna Eugenja zamieszkała przy ul. Senatorskiej 3. Anuszkiewiczówna wyszła z kancelarji i udała się w kierunku Placu Wolności. W chwili gdy chciała przejść z jednego chodnika na drugi nadjechała w szybkiem tempie taksówka. Anuszkiewiczówna nie zdążyła się już cofnąć i dostała się pod koła pędzącego samochodu.

Do nieszczęśliwej zawezwano pogotowie ratunkowe którego lekarz stwierdził u Anuszkiewiczówny ogólne obrażenie ciała i udzielił jej pierwszej pomocy, poczem odwiózł ją do domu. (w)

Poświęcenie nowego sztandaru
Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego

W dniu wczorajszym wielce zasłużony dla rozwoju rzemiosła polskiego w Łodzi Cech Rzezniczo — Wędliniarski obchodził uroczystość poświęcenia nowego sztandaru.

Już o godz. 8 rano zaczęły się przed gmachem Cechu (Kopernika 46) gromadzić liczne delegacje rzemieślnicze ze sztandarami oraz członkowie cechu.

O godz. 9 i pół wyruszono do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, gdzie po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Kontka na intencję cechu, ks. kanonik Kaczyński po okolicznościowem przemówieniu dokonał poświęcenia sztandaru, przedstawiającego po jednej stronie orła, po drugiej zaś — św. Stanisława — biskupa — patrona Cechu.

Do nowego sztandaru ofiarowano 11 szarf. Ofiarodawcami byli: Starszy Cechu — Dzieniakowski, Podstarszy — Leopold Dzikow oraz rodzice chrzestni p. p. Urbańska i Dłutkiewicz Stefan, Stamirowska i Kotecki A., Lutrosińska i Adamski F., Mintusowa i Dworzak J., Leunowa i Withen G., Wójcikowa i Gadzinowski K., Januszkiewiczowa i Radzejewski K., Majerholdowa i Stefan A.

Jedenastą szarfę ofiarowali pp. Krzesińscy.

Panie Dzieniakowskie zamiast szarfy ofiarowały 50 zł. na Kościół Matki Boskiej Zwycięskiej.

Z Kościoła Matki Boskiej udano się do kościoła ewang. św. Jana gdzie aktu poświęcenia dokonał pastor Kotula.

Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy uroczystości przy dźwiękach orkiestry przybyli do sali Helenowa.

Tutaj odbyło się odczytanie i podpisanie aktu poświęcenia w złotej księdze, okolicznościowe przemówienia i wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru.

W czasie przemówień liczni mówcy podkreślali zasługi Cechu, świetnie rozwijającego się pod kierownictwem obecnego Zarządu, w skład którego wchodzą:

Starszy — p. Dzieniakowski. Podstarszy: Dikow i Urbański, członkowie Zarządu: Dłutkiewicz, Langkoff, Wąsik, Wisławski, Chrabelski, Gadzinowski i Konecki.

W złotej księdze złożyli podpisy przedstawiciele władz: p. Ładewski, p. Szper, reprezentant Rady Stanu Średniego p. sen. Rogowicz, p. dr. Łukasiewicz, prezydent Izby Rzemieślniczej, p. Szwankowski, p. Komisarz Cieślak i przedstawiciele poszczególnych cechów.

Pamiątkowe gwoździe ofiarowali: Resursa Rzemieślnicza w Łodzi, Cech Piekarzy, Cech Wędliniarzy i Rzeźników w Łodzi, Gospoda Czeladzi, Rodzina Freigang, Adamski, Stow. Kupców Trzody, Alfred Stefan, Konecki oraz Cechy Rzeźnicze z Aleksandrowa, Kalisza, Zgierza Ozorkowa, Łęczycy, Piotrkowa, Tomaszowa, Sosnowca i Radomska.

Po przemówieniach nastąpił wspólny obiad, w czasie którego wzniesiono szereg toastów za pomyślność rzemiosła i poszczególnych jego przedstawicieli.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, która w miłym i serdecznym nastroju przeciągnęła się do rana.

Powołano tylko część rocznika 1908

Jak się dowiadujemy, P. K. U. skończyły już rozsyłanie kart powołania do szeregów rocznika 1908, których wcielenie nastąpi w okresie od 21 do 24 b .m.

Powołano tylko część uznanych za zdolnych do służby wojskowej, a pozostali otrzymają wezwania dopiero w marcu 1930 roku. (b)

Z rynków cukrowych
Dalsze obniżenie cen

Na rynkach cukrowych nastąpiło dalsze obniżenie cen spowodowane głównie wiadomościami o większych opadach w niektórych krajach europejskich. **Rynki europejskie** nie odczuwają dotychczas większego ożywienia w tranzakcjach. Rafinerje angielskie nie mogą zbyć swojego cukru w kraju i muszą go sprzedawać po bardzo niskich cenach zagranicą. **W portach atlantyckich Stanów Zjednoczonych** gromadzą się coraz większe zapasy cukru kubańskiego. Momentem ich odpływu będzie niewątpliwie chwila, gdy sprawa amerykańskiej taryfy celnej zostanie zdecydowana. Pokaźną rolę odgrywają w tendencji rynku amerykańskiego widoki na europejski sprzęt buraków i już sama wiadomość, że szacowania Lichta mogą się okazać mniejszemi od szacowań dr. Mikusza, podziałała na rynek nowojorski dodatnio.

Kubańska Komisja Eksportowa rozpoczęła swą działalność w korzystnych dla siebie warunkach; w ofertach jest ona bardzo powściągliwa i o jakimkolwiek jej dumpingu w stronę Europy narazie nic nie słychać. Pogoda na Kubie po trzech pomyślnych miesiącach była we wrześniu dla trzciny niekorzystna. Tegoroczną produkcję wyspy szacują na 4.650.000 tonn. Przemysł cukrowniczy kubański walczy z brakiem kapitału i finansowanie jego utrudnione jest, zwłaszcza od chwili, gdy Royal Bank of Canada oświadczył, że się z kubańskiego przemysłu cukrowniczego wycofuje.

Produkcja Jawy szacowana jest na 2.946.000 tonn. Związek Producentów Filipińskich postanowił produkcję ograniczyć dobrowolnie do 700,000 tonn, aby przekonać producentów w Stanach Zjednoczonych, że z tej strony nie grozi im żadne niebezpieczeństwo i aby tem samem unikną nałożenia cła na wolny dotychczas wwóz cukru filipińskiego do Stanów.

Na polskich plantacjach buraczanych notowano w tygodniu ubiegłym nieco większe opady, które spowodowały odrost świeżych liści sercowych na tych plantacjach, które poprzednio, wskutek suszy w znaczniejszym stopniu ucierpiały. Dotychczas rozpoczęto nową kampanję w 19 cukrowniach. W ubiegłej kampanji wysłały cukrownie po dzień 1 września ogółem na rynek krajowy 334,128 tonn, wobec 323.410 tonn w tym samym okresie ub. r., czyli wzrost konsumcji wynosił 10,718 tonn. Eksport cukru z Polski od 1. 10. — 1928 do 1. 10. — 1929 wynosił 278.142 tonn w wartości cukru białego. Głównymi odbiorcami kryształu były: Anglja, Łotwa i Niemcy ,cukru surowego: Anglja, Holandja, Danja i Szwecja.

Zasadnicza cena cukru parytet Poznań wynosi obecnie za 100 kg. kryształu zł. 104.50, opakowanie 3,15, akcyza 38.50, czyli razem 146.15. W składach Banku Cukrownictwa w Warszawie ceny za 100 kg. wynoszą: za wagę netto kryształ zwyczajny w workach, 157.15, kryształ Gosławice — 157.85, rafinada piłowana I — 189.70, rąbana i piłowana II — 184.70, rafinada prasowana — 177.50, puder 169.30.

Popierajcie wyroby krajowe!

TEATR I SZTUKA

TEATR KAMERALNY.
Traugutta Nr. 1.

Dziś, poniedziałek i codzień do piątku włącznie, rewelacyjny dramat wojenny L. Franka „Karol i Anna" w pierwszorzędnym wykonaniu Bronowskiej, Marcinowskiej, Madalińskiego i Zbuckiego. Od dziś ceny zniżone.

W pełnych próbach pod reżyserją J. Strachockiego „Dr. Julja Sabo" Wł. Fodora.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.
„PAMIĘTNIKI SZATANA".

Dziś, poniedziałek, wtorek, środa i czwartek atrakcyjny i interesujący melodramat Arago i Vermont'a „Pamiętniki szatana" z Biskupską, Głogowską, Wernisówną, Puchniewską, Dębiczem, Góreckim, Warchałowskim, Puchalskim, Tatarskim i Skorasińskim.

W przygotowaniu pod kierunkiem Wł. Ziembińskiego komedja francuska Duvernois'a „Gitara i Jazz — Band".

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek o godz. 7,30 wieczorem po cenach popularnych sztuka w 4—ch aktach J. Gordina „Mira Efros" w obsadzie premjerowej z p. Horecką w roli popisowej.

Jutro, wtorek, po cenach popularnych arcywesoła krotochwila W. Rapackiego „W czepku urodzony".

„ARTYŚCI".

Świetna sztuka Watters'a i Hopkins'a, która zdobyła rekordowe powodzenie w Warszawie, wchodzi na repertuar Teatru Miejskiego już dnia 23 b. m. Powodzenie, jakie zdobyła ta sztuka nietylko w Ameryce, ale i w Niemczech (teatr Reinhardta) zawdzięcza przedewszystkiem niezwykle interesującej i żywej akcji oraz szlachetnej tendencji. Scena otrzyma specjalną konstrukcję, działania techniczne udoskonalone przez założenie nadzwyczaj efektownej instalacji radjo — technicznej.

Obsadę tworzą pp. Grywińska, Jarkowska, Woskowski oraz Krzywicka, Orlińska, Korzelska, Lenk, Hajduga, Butkiewicz, Brodniewicz, Dąbrowski, Korczyński.

Ewolucje taneczne w wykonaniu artyst. zespołu Ireny Prusickiej.

Reżyseruje K. Tatarkiewicz. Kierownictwo muzyczne Z. Biaołstocki. Nowe dekoracje: K. Mackiewicz.

Bilety nabyte na dz. 23 b. m. na Szweika ważne są na premjerę „Artystów" dn. 27 b. m.

HASŁO SPORTOWE

TURYŚCI — CRACOVIA 1:1 (1:0)

DOSKONAŁA GRA FIOLETOWYCH, KTÓRZY W ZUPEŁNOŚCI ZASŁUŻYLI NA ZWYCIĘSTWO

Po ostatnich klęskach fioletowych sądzono ogólnie, że wczorajszy mecz zakończy się katastrofalnie, tembardziej, że Cracovia ostatniej niedzieli pokonała I. F. C. w stosunku 6:1.

Tymczasem wszelkie rachuby zawiodły tak, jak i zawiodła Cracovia, która nie przedstawia prawdziwej wartości sportowej, a porównać ją do Garbarni to różnica olbrzymia.

Przedewszystkiem Cracovia grała bez systemu, i to tak zespołowo, jak i indywidualnie. Ani raz nie przeprowadziła przemyślanego ataku, grano byle naprzód.

Atak miał zaledwie, jednego gracza pełnowartościowego, który jednak nie mógł nic zdziałać wobec zdecydowanej taktyki obronnej Karasia i Kubika. Wszystkie jednak wysiłki Kozoka spełzły na niczem wobec słabej gry łączników Malczyka i Ptaka, również i skrzydła zawiodły, tak Kubiński, jak i Sperling poza kilkoma centrami wypadli bardzo blado.

W pomocy najlepszym okazał się Seichter, Chruściński słabszy, a Zastawniak puszczał stale Michalskiego.

Obrona nadzwyczaj słaba zwłaszcza Piekarz, który zupełnie nie nadaje się do drużyny ligowej. Jedynie bramkarz chociaż rezerwowy (Otfinowski) uratował Cracovię od klęski, broniąc wprost w nieprawdopodobnych sytuacjach. Jemu też Cracovia zawdzięcza wynik nierozstrzygnięty.

Turyści przedstawili się na meczu z jak najlepszej strony, walcząc przedewszystkiem bardzo ambitnie i wprost nadspodziewanie przeprowadzali systematyczne ataki o dobrze obmyślanych akcjach.

Jednem słowem przedstawili się, jako zespół dobrze zestawiony i wszystkie linje pracowały jednolicie pracując przez całe dziewięćdziesiąt minut, czego na poprzednich meczach nie widzieliśmy, gdyż zwykle po przerwie opadali na siłach i wtedy dopiero zwycięstwo odnosili przeciwnicy.

Przechodząc do oceny drużyny trzeba podkreślić wyjątkowe dobrze grający atak, który raz za razem przeprowadzał piękne ataki strzelając prawie z każdej pozycji. Również i pomoc szachowała świetnie napad biało - czerwonych, pracując tak dobrze ofenzywnie jak i defenzywnie. Obrona jak i bramkarz paraliżowali wszelkie ataki krakowian.

Turyści mecz powinni byli wygrać różnicą 2 do 3 bramek i wynik np. 3:1 byłby miernikiem wczorajszego meczu.

Fioletowi zaprzepaścili cały szereg murowanych wprost pozycyj. (Frankus) strzelając nawet z trzech kroków na aut.

Bramkę w pierwszej połowie po dobrze obmyślanej akcji trójki środkowej strzelił Kulawiak. Po przerwie z rzutu karnego uzyskał wyrównującą bramkę Kozok.

Sędziował nagogół dobrze p. Krukowski z Warszawy trzymając w karbach obydwie drużyny, jednak zupełnie niepotrzebnie w drugiej połowie wdawał się w dyskusje z graczami jak i z sędzią linjowym, co też wywołało burzę protestów ze strony publiczności.

Drużyny wystąpiły w następujących składach.

Turyści:

Michalski, — Kubik, Karasiak; — Kowalski, Wieliszek, Kahan; —Michalski II, Chojnacki, Kulawiak, Stolarski, Frankus.

Cracovia:

Otfinowski; Lasota, Piekarz; — Seichter, Chruściński, Zastawniak II; — Kubiński, Malczyk, Kozok, Ptak, Sperling.

Na przedmeczu Widzewska Manufaktura odniosła wspaniały sukces bijąc zdecydowanie rezerwową drużynę Turystów 6:0 2:0).

Widzimy, że C klasowy klub grał wspaniale odnosząc zwycięstwo nad drużyną A klasową.

Bramki dla Widzewskiej Manufaktury zdobyli Kowalewski 3, Uptas, Strzelczyk i Lehart po jednej.

Publiczności około dwa tysiące. (—)

LEGJA (Poznań) — ŁTSG 2:2 (1:0)

Ładna gra Legji i niezasłużony remis biało-czarnych

Mecz wczorajszy zgromadził na boisku D. O. K. bardzo dużą liczbę ludzi.

Nawet mecze ligowe czasem mają mniejsze zainteresowanie niż wczorajsze zmagania, dwóch A klasowych mistrzów.

I przyznać trzeba, że zainteresowanie to całkiem słuszne, bo mistrz Poznania wart jest zobaczenia.

Inna rzecz, że nasz mistrz zawiódł pokładane nadzieje, a grą swoją wzbudził wczoraj ogólny niesmak.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć drużynie biało - czarnych, że sport jest rozryw ką, ale nie walką na „kości". Sądzimy, że gracze o tem wiedzą; jednakże nie szkodzi to, gdy im przypomnimy, bo zdaje się, że naprzykład niektórzy zapomnial o tem.

Wstyd i hańba, aby nieuczciwą drogą starać się zwyciężać. Nie kwestjonujemy wyniku, gdyż bramki zdobyte prawidłowo, ale gra taka, jaką nam pokazał Pogodziński odstręczać musi każdego. Trzeba się zawsze pogodzić, że są silniejsi, ale nie można przeciwstawiać się temu w niespor towy sposób. Jeżeli nie można zwyciężyć grą i wyższością to według Pogodzińskiego trzeba „gruczać" przeciwnika.

Doprawdy, ale nawet najzagorzalszego zwolennika piłki nożnej gra Pogodzińskiego musiała razić, bo przecież w niej tego pierwiastka czysto sportowego nie było.

A przecież sport jest rozrywką, a gra jest szlachetną rywalizacją, o tem należy pamiętać.

W dodatku, gdy ma się za sobą sympatję ogółu tej sympatji nie trzeba sobie psuć, gdyż sport powinien był nauczyć, że tak zwycięstwo, jak klęskę trzeba przyjmować z jednakowym oddźwiękiem, że trzeba **umieć przegrywać.**

Przykro nam, że musimy pisać tych kilka słów, ale trudno. Na boisku **chcemy widzieć sportowców. Sport wychowuje, a więc chcemy widzieć wychowanych graczy.**

Sport ma człowieka rozwijać fizycznie, ma go robić zdolnym dla państwa użyteczną, ale nie może robić kalek i niedołężnych członków społeczeństwa.

Brutalność trzeba wyrugować. Zapędy na nogi i polowania trzeba zlikwidować, bo dość jest złamanych nóg u graczy piłki nożnej.

Legja zjednała sobie sympatyków, bo tak grą, jak i zachowaniem się na boisku zasłużyła na nią całkowicie.

Ł. T. S. G. natomiast zupełnie zawiodło. Wczoraj mieliśmy dowód, że silny przeciwnik dla tej drużyny to jest nóż na gardle. Tylko z łódzkiemi zespołami mistrz wykazał swoją wyższość nad rywalami; inne mecze wykazały, że są i lepsze A klasowe kluby w Polsce od niego i że Ł. T. S. G. zostało przereklamowane.

Wczoraj mistrz Łodzi pokazał nam, że znaczna różnica dzieli go od innych zespołów i że ma bardzo małe szanse, aby pokonać poważnych przeciwników i wejść do ligi.

Poznańczycy zademonstrowali nam grę bardzo ładną. Nie posiadali oni słabego punktu.

Wszystkie linje pracowały z jednakowem natężaniem. Imponowała nam niezwykła bojowość tego zespołu, oraz ambitna nadzwyczaj gra i doskonały start do piłki.

Atak posiadający niezwykłych przebojowców bardzo prędko przedostawał się pod bramkę gospodarzy, lecz miał pecha w wykończaniu sytuacyj podbramkowych.

I według przebiegu gry goście powinni byli zwyciężyć z różnicą trzech do pięciu bramek, gdyż obie połowy gry należały do nich wyłącznie.

Grali przytem fair i całkiem zyskali sobie uznanie publiczności.

Łodzianie zawiedli we wszystkich linjach. Otrzymując silnego przeciwnika nie mogli niczem nam, zaimponować, bo ustępowali pod każdym względem gościom.

Techniką nie imponują, bo jej nie mają, a o ofiarności nie warto nawet mówić.

Legja okazała się zespołem o całą klasę lepszym.

Przebieg meczu wykazuje cały czas bardzo wielką przewagę gości, którzy tak z wiatrem, jak i pod wiatr „gniotą niemiłosiernie".

Ł. T. S. G. nie może zupełnie piłki utrzymać i traci ją zawsze w pojedynkach.

Legja też zyskuje pierwszą bramkę do połowy. Po połowie także goście zdobywają drugą bramkę i prowadzą do 87 minuty 2:0, lecz karny i wolny w ostatniej minucie gry zmieniają wynik meczu.

B. Sck.

TABELKA LIGOWA

		Gier	punkt.	st. br.
1.	Garbarnia	21	28	56:40
2.	Ł. K. S.	22	28	41:39
3.	Wisła	22	27	58:43
4.	Warta	21	26	50:35
5.	Legja	21	26	40:31
6.	Cracovia	21	23	47:33
7.	Czarni	21	18	56:50
8.	Polonja	21	18	40:49
9.	Warszawianka	20	17	30:43
10.	Ruch	19	16	32:41
11.	I. F. C.	21	15	30:46
12.	Turyści	20	15	28:50
13.	Pogoń	20	13	35:43

MECZE LIGOWE

Garbarnia w zwycięskim pochodzie po laur mistrzowski

Lwów: Czarni—Wisła 4:0 (3:0). Sensacyjne zwycięstwo Czarnych, którzy po zasiłaniu drużyny Nastulą grali znów wspaniale. Wisła całkowicie zawiodła. Bramki dla Czarnych zdobyli: Nastula 2, Sawka i jedna z zamieszania. Sędzia p. Walczak.

Kraków: Garbarnia—Polonja 3:2 (1:0). Do pauzy gra równorzędna. Po zmianie stron przewaga Ł. K. S.—u, w której najlepszą częścią drużyny była obrona. Bramki dla Ł. K. S.—u zdobyli Sztollenwerk, Janczyk i Król. Dla Ruchu — Pete Czarnecki? [illegible]

Kraków: Garbarnia—Polonja 3:2 1:1). Gra równorzędna. Polonja grała nie zwykle ambitnie. Bramki dla Garbarni zdobyli: Pazurek — 2 i Joksz, zaś dla Polonji Szczepaniak i Suchocki. Sędzia p. Rosenveld.

Królewska Huta: Ł. K. S.—Ruch 3:1 (1:0). Do pauzy gra równorzędna. Po zmianie stron przewaga Ł. K. S.—u, w której najlepszą częścią drużyny była obrona. Bramki dla Ł. K. S.—u zdobyli Sztollenwerk, Janczyk i Król. Dla Ruchu — Pete Ł. K. S. prowadził 3:0. Sędzia p. Arczyński z Krakowa.

Warszawa: Legja—Pogoń 3:2 (2:0). Do pauzy znaczna przewaga Legji. Po zmianie stron atakuje częściej Pogoń. Bramki dla Legji zdobyli Martyna z karnego, Rajdek i Przeździecki, dla Pogoni—Hankie z karnego i Zimmer. Sędzia Słomczyński.

SZAMOTA W KALISZU

W dniu wczorajszym odbyły się w Kaliszu zawody kolarskie z udziałem mistrza Polski Szamoty. Najważniejszą częścią programu był mecz Koszutski—Szamota w trzech spotkaniach. W pierwszym spotkaniu wygrywa Koszutski o pół koła. Czas 13,6. Drugie spotkanie wygrywa Szamota o ćwierć koła. Decydujące spotkanie wygrywa znów Koszutski pewnie, o ćwierć koła w czasie 13,6. Zawody wywołały w Kaliszu niebywałe zainteresowanie, przyczem zawodom przyglądało się 5 tysięcy widzów.

Mecze towarzyskie

Hakoah—Hasmonea 1:0 (1:0). Mecz towarzyski. Przewaga Hasmonei. Bramkę dla Hakoahu uzyskał Steinbok. Sędzia p. Andrzejak.

Widzew—Makkabi (Warszawa) 5:2 (2:1). Mecz towarzyski. Zasłużone zwycięstwo drużyny łódzkiej, która wystąpiła w odmłodzonym składzie. Sędzia p. Rettig.

Kraft—Widzew III 2:0 (0:0). Zawody towarzyskie.

Zjednoczone—Rudzki K. S. Mecz o wejście do klasy B. Wynik remisowy 2:2 (2:0).

Kadimah—Gentleman 2:2 (1:2). Mecz towarzyski. Kadimah z rezerwą.

Geyer—Poznański 5:0 (1:0). Mecz towarzyski. Zasłużone zwycięstwo Geyera. Przedmecz rezerw dał wynik 1:1. Na meczu tym uległ złamaniu nogi Kowalski, którego pogotowie odwiozło do szpitala.

Piłka nożna na prowincji

Spotkania o mistrzostwo piłkarskie Pabjanic przyniosły następujące wyniki: Sztern —Kruschender 3:3, P. T. C.—Gimnazjum 4:1, Sokół—Makkabi 9:0. Mecz towarzyski Makkabi warszawska—kombinowany zespół Burza—Kadimah przyniósł wynik remisowy 1:1 (1:0).

Zgierz: Sokół—Orlę 2:0 (1:0. Mecz towarzyski. Zwycięstwo zasłużone.

Kalisz. Ostatni mecz o mistrzostwo klasy B K. K. S.—Ż. K. G. S. 4:0. (C—S)

Różne



Wielki wybór **wózków** dziecinnych krajowych zagranicznych **łóżek** metalowych; wyżymaczki amerykańskie, materace wyściełane oraz materace sprężenowe hygieniczn „Patent" do meblowych łóżek podług miary nabyć można **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabrycznych składzie **„DOBROPOL"** **Łódź Piotrkowska 73** w podwórzu, **tel. 58-61**

Biżuterję
kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa". Piotrkowska Nr.123 w podwórzu 274

Biżuterja
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu. 276

Zaginęła legitymacja służbowa wydana przez Zarząd K.E.Ł. na imię Władysławy Stratyńskiej

Duży
2 okienny pokój z powodu wyjazdu tanio oddam. Wólczańska 228 Raczyński

Do sprzedania
piwiarnia z powodu choroby żony. Wiad. Krzywa 4, koło Remizy

Pilarczyk Józef zgubił książeczkę wojskową i kartę mob. wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

Pokój
umeblowany z oddzielnem niekrępującem wejściem odnajmę. Grzybowska Piotrkowska 99

Okazyjnie
tanio wszystko sprzedam z powodu zmiany interesu Dom nowy z placem 8 mieszkań, pokój z kuchnią widne. Cena 14000 zł. Domek nowy z bali 3 cm. pokój z kuchnią na rozbiórkę sprzedam za 1800 zł. 20 okien, 14 drzwi do domów drewnianych po 40 zł. Sierakowskiego 93 277

Poszukuję
pokoju z kuchnią przy pl. Bałuckim ew. zamienię pośrednicy pożądani ofer. do adm. sub. mieszkanie lub tel. 57-23 753

Pianina
fortepiany, fisharmonje najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25 292

Fortepian
długi, wiedeński, do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa 26 sień 2 m. 6 I piętro

Adam Pietrzak zam. w Łodzi przy ul. Kijowskiej 3 Zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź-misto

Dwie
inteligentne panie przyjmę na mieszkanie. Ul. Abramowskiego 33—35 m. 44 I p.



Kuchenki Piecyki
Poleca
„Koźminek"
Główna 51

Sprzedam
maszynę Singera nową mało używaną. Brzezińska 56 m. 47. Jankowski 313

Lokal
do wynajęcia, składający się z pokoju z kuchnią i warsztatem. Dowiedzieć się u gospodarza domu ul. Widok Nr. 12 przy Brzezińskiej 311

Przyjmę
posadę mamki, wiadomość Zachodnia Nr. 22. u p. Kodłubańskich. 310

Dwie
inteligentne panie przyjmę na mieszkanie. Ul. Abramowskiego 33|35 m. 44 I p.

Pokój
umeblowany z oddzielnem niekrępującem wejściem od najmę. Grzybowska Piotrkowska 99.

Lekcje
buchalterji prywatnie przez 30 godzin po zł. 1. 50, polski korespondencja handl., arytmetyka i pisanie na maszynie lekcja 1. - zł. Przejazd 40 m. 18.

Student
wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji, Zapóźnionym metodą skróconą Przygotowuje do egzaminów dla eksternów. Gdańska 23 m. 2 front I piętro.

Młodzieniec
posiadający 5 klasowe wykształcenie gimnazjalne i kurs P. S. W. poszukuje jakiegokolwiek względnie praktyki (miejscowość obojętna) Zgłoszenia pod „K. H" do niniejszego pisma.

Niemieckiego
(gramatyki i konwersacja) wyucza indywidualnie doświadczona nauczycielka Sienkiewicza 40 m. 9. Zgłoszenia 2—4 pp. 315

Sypialnia
dębowa nowa i używana garderoby szafy łóżka pojedyncze i całe komplety gwarancja kilkuletnia Zamiany stolarnia, Warszawska 16 przy Napiórkowskiego

Drzewka
i krzewy Owocowe ozdobne konifery, róże, byliny winoogron i wszelkiego rodzaju materjapotrzebny do ogrodów jest na miejscu. Szkółki Stoińskiego Łódź-Zdrowie. Dojazd tramwajem Nr. 15. 275

Wolne posady

Potrzebny
kotlarz na żelazne roboty, oraz 2-ch chłopców do praktyki. Zgłoszenia Ślusarnia Anny 26



Potrzebna
osoba znająca szycie do pomocy gospodyni zgłaszać się Narutowicza 32 Cukiernia „Eryka" 312

Potrzebni
chłopcy do sprzedarzy gazet zgłaszać się ul. Radwańska 44 m. 29

Potrzebny
zdolny pracownik na stałe i inteligentny chłopiec do praktyki Zakład tap. dekoracyjny Sztencel Ewangielicka 2 313



gdyż dostarcza PP. Urzędnikom 50 największych sklepów wszelkich towarów
na raty po cenach gotówkowych
Spis sklepów wydaje się na żądanie
„RATPOL"
Al. Kościuszki Nr. 13
tel. 71-56.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa " " " "	" 5.—
Zagraniczna " " " "	" 8.—
Odnoszenie do domu " "	" 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50 gr. za wiersz milimetr.	1 łam	(strona 4 łamy)
W tekście	40 " "	1 "	" 4 "
Za tekstem	30 " "	1 "	" 4 "
Nekrologi	30 " "	1 "	" 4 "
Zwyczajne	10 " "	1 "	„(10 łamów)

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **Henryk Rabczyński** Wydawca: **Tow. Rzem. „Resursa"** Redaktor odpowiedzialny: **Adam Zuczkiewicz**

Odbite w drukarni własnej Piotrkowska 18